

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## Szalona redukcja pracy w przemyśle

Dziesiątki tysięcy robotników pracować będą po parę dni w tygodniu

Kryzys, jaki ogarnia Polskę, daje się odczuć w najostrzejszej formie w Łodzi

„Głos Poranny“ wzywa do podjęcia szerokiej akcji społecznej na rzecz bezrobotnych

Kryzys, jaki przeżywa obecnie Polska, a w pierwszym rzędzie Łódź, przybiera charakter wysoce niepokojący. Już na początku zeszłego tygodnia „Głos Poranny“ zwracał uwagę na wypowiedzenia w większości fabryk

Łódzkich, które z powodu zastójności zmuszone są ograniczyć produkcję. Obecnie wypowiedzenia przybierają charakter masowy i muszą napelnąć nas poważną troską o najbliższą przyszłość. Pozbawienie pracy robotników

Łódzkich lub też zmniejszenie ich zarobków do minimum odbija się jak najfatalniej na sytuacji kraju. Jeśli dodać do tego liczne niewypłacalności, oraz orgje protestów wekslowych, fałsz nadzorów i upadłości, jako sku-

tek żywiołowego kryzysu, będziemy mieli smutny obraz fatalnej sytuacji, w jakiej znalazła się Łódź.

Ze sytuacja jest wysoce niepokojąca dowodzą najlepiej alarmujące wiadomości, jakie

znajdujemy w całej wczorajszej prasie warszawskiej, nawet w gazetach prorządowych, które naogół nie są skłonne do podkreślenia trudności gospodarczych i bagatelizują je, szczególnie jeśli chodzi o sprawy łódzkie.

Pisma stołeczne opierając się na danych, które już notowaliśmy w swoim czasie, podkreślają, że wypowiedzenia w fabrykach łódzkich nastąpiły przeważnie przed dwoma tygodniami i objęło około 40 proc. ogółu robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi, co wynosi przeszło 30 tysięcy osób.

Powodem wypowiedzenia według opinii sfer przemysłowych — jest konieczność zredukowania pracy do 2 lub 3 dni w tygodniu zamiast dotychczas 5 do 6. Termin przeważnej ilości wymówień upłynął w sobotę, dnia 20 b. m. Od dziś robotnicy, którym wypowiedziano, będą angażowani na nowo, ale nowe umowy opiewać będą tylko na pracę w ciągu 2 dni w tygodniu (w zakładach mniejszych) i w ciągu 3 dni w tygodniu (w zakładach większych). Cały szereg małych zakładów przemysłowych ma zamiar warsztaty swoje od dziś zamknąć.

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym mają nastąpić dalsze wypowiedzenia w szeregu fabryk, które nie znajdując odbiorców ani na rynku wewnętrznym, ani zewnętrznym zmuszone są zawiesić pracę.

Władze rządowe i samorządowe powinny już zawczasu pomyśleć o przyszłości z pomocą robotnikom pozostałym bez pracy, niezależnie od zasiłków otrzymywanych przez nich z funduszu bezrobocia. Szeroka pomoc społeczna jest tutaj niezbędna tembardziej, że nasze miasto, ograniczone znacznie w kredytach na roboty inwestycyjne, nie będzie mogło zatrudnić nawet tej liczby robotników, jaka zazwyczaj z nadejściem sezonu wiosennego otrzymuje zajęcie od magistratu.

## Zofja Rygier -- Nałkowska otrzymała nagrodę literacką Łodzi na rok 1929

Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Łodzi na rok 1929, zwołane — w myśl statutu — celem wyboru laureata.

Po zagajeniu obrad przez prezenta B. Ziemięckiego powołane zostało prezydium tegorocznego jury w osobach pp. prof. dr. J. Kalenbacha, jako przewodniczącego, i red. Cz. Gumkowskiego, jako sekretarza.

Po zgłoszeniu i umotywowaniu kandydatur (prócz Nałkowskiej omawiano kandydatury Boya, Iwaszkiewicza i Bartkiewicza) w rezultacie przeprowadzonych głosowań

komitet postanowił przyznać nagrodę literacką m. Łodzi na rok 1929 p. Zofji Nałkowskiej za całokształt jej działalności na polu literatury polskiej.

Wręczenie laureatce dyplomu oraz nagrody odbędzie się — w myśl postanowień statutu — na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 3 maja 1929 r.

W obradach komitetu brali udział: pp.: Choynowski (Pen-Club) Ejsmond (Towarzystwo literatów i dziennikarzy w Warszawie), Gadowski (Kuratorjum Okręgu Szkolnego), prof. dr. Grabowski (Uniwersytet Poznański), red. Cz., Gum-

kowski (Syndykat Dziennikarzy w Łodzi), prezes Rady Miejskiej inż. Holgreber, prof. dr. Kallenbach (Polska Akademia Umiejętności), dr. Kołaczkowski (Uniwersytet Jagielloński), Rzymowski (Związek zawodowy literatów polskich), ławnik Smolik (delegat Rady Miejskiej), prof. dr. Ujejski (Uniwersytet Warszawski), oraz prezydent Br. Ziemięcki. Obecny był również p. p. o. dyrektora Zarządu Miejskiego M. Kalinowski.

Protokół prowadził kierownik oddziału prasowego magistratu — red. B. Dudziński.

## Stary gród kresowy, Wilno uroczysto święciło X rocznicę wyzwolenia

WILNO. 21.4. PAT. Uroczystości, związane z dziesiątą rocznicą wyzwolenia Wilna stały się wielkim aktem żywiołowej wdzięczności za wspaniały czyn żołnierza polskiego, który oswobodził stary gród kresowy z niewoli. Przybyłych z Warszawy reprezentanta: prez. Rzpl. gen. Rydza Śmigłego, gen. Dreszera, Zaruskiego i ministrów Prystora i Stankiewicza, plk.

Belinę, witano niezwykle owacyjnie. O godz. 12 min. 30 gen. Rydz Śmigły na placu przed kościołem św. Kazimierza przyjął w otoczeniu generalicji i dostojników defiladę. Po defiladzie odbył się wielki pochód organizacji, kolejarzy, akademików, cechów itd. poczem przy tłumnym udziale publiczności odbyła się w sali miejskiej uroczysta akademja.

## Zwłoki Apanasewicza w drodze z Baranowicz do Moskwy

BARANOWICZE, 21 kwietnia. — Dziś o godz. 9 rano przybył do Baranowicz konsul sowiecki w Warszawie, p. Szyszkow, celem wzięcia udziału w ekshumacji zwłok zmarłego Apanasewicza. Ekshumacja odbyła się w obecności przedstawicieli władz sądowych, administracyjnych i policji. Z Rosji

przysłano trumnę, do której wstawiono niezapieczone trumnę ze zwłokami Apanasewicza i w specjalnym wagonie odesłano do Moskwy dziś, o godzinie 6 po poł. pociągiem pęspesnym. Rzecz cała odbyła się spokojnie bez przemówień i manifestacji.

## Schacht się wytłomaczył

PARYŻ, 21. 4. PAT. Berliński koresp. Havasa donosi, że podróż dr. Schachta do Berlina nie spowodowana została wyłącznie wypadkami czwartkowymi, lecz i naprężeniem na rynku kredytowym Niemiec i sytuacją Banku Rzeszy.

Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu wysłuchano 2-godzinne

sprawozdania dr. Schachta, który zapewnił, że nie stawiał żadnych wniosków natury politycznej. Rada ministrów bez dyskusji postanowiła pozostawić delegatom niemieckim dotychczasową swobodę w ocenie sytuacji i działaniu. Dziś wieczorem dr. Schacht wyjeżdża do Paryża.

## 438 kolejarzy i pocztowców na Zamku

Prez. Rzplitej udekorował krzyżem zasługi

WARSZAWA, 21 kwietnia. — (PAT.) — W dniu dzisiejszym odbyły się w stolicy uroczystości, związane z dekorowaniem krzyżem zasługi 438 kolejarzy i pocztowców, którzy przez szereg lat odznaczyli się pracą dla dobra państwa. O godz. 9.30 r. w katedrze św. Jana odbyła się msza celebrowana przez biskupa połowego Galla. Na nabożeństwie obecny był prezydent Mościcki, min. Berner, Kühn i Składkowski, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele wojskowości, miasta, prasy i t. d.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie na plac marsz. Piłsudskiego, gdzie delegacje kolejarzy i pocztowców złożyły wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godzinie 12 i pół min. komunikacji podejmował śniadaniem odznaczonych, a przemawiając do zebranych podkreślił, że dekoracja odbywa się z inicjatywy prezydenta Rzplitej i wzywając wszystkich do dalszej

pracy na tak odpowiedzialnej placówce. Na przemówienie to odpowiedział najstarszy z udekorowanych 84-letni kolejarz, uczestnik powstania Kmita, zapewniając, że pracownicy oddadzą wszystkie swe siły państwu.

O godz. 3 odznaczeni obecni byli na przedstawieniu galowym w teatrze Wielkim.

O godz. 7 wszyscy przybyli na Zamek i ustawili się w sali assamblowej. Punktualnie o godz. 8 wszedł na salę p. prezydent w otoczeniu członków rządu z premj. Świtalskim na czele i szeregiem dygnitarzy oraz członków domu cywilnego i wojskowego. Do zebranych pan prezydent wygłosił przemówienie, poczem dekoracji dokonali ministrowie Kühn i Berner.

Po akcji dekoracji kolejarze i pocztowcy grupami przeszli do następnej sali, gdzie przedstawieni zostali p. prezydentowi. Wieczorem odbył się na Zamku raut.

# Śmierć lorda Revelstoke'a

## „Najmoralniejszy“ bankier Anglii

### zginął na posterunku, wyczerpany pracą i zgnębiony niepowodzeniem



Lord Revelstoke  
zmarł 19 kwietnia r. b.

Nagła śmierć lorda Revelstoke'a w Paryżu w 66 roku życia wywołała szczere współczucie w londyńskich kołach dworskich i finansowych. Lord Revelstoke, właściciel istniejącego od 150 lat domu bankowego Baringa, zdobył sobie opinię najsumienniejszego stróża angielskiej tradycji bankowej i finansowej. Nigdy nie wiązano z nazwiskiem Revelstoke'a pojęcia „sensacyjna transakcja bankowa“. Mc. Kenna, Kindersley i Montague Norman byli może ge najjaśniejsi, ale „moralniejszy“ był niewątpliwie zmarły. Jeśli chodziło o decydowanie w kwestiach, mających dla opinii Londynu i jego bankowości wszechświatowe znaczenie, Revelstoke miał bezapelacyjnie głos rozstrzygający.

Gdy lord Revelstoke przyjął drugiego delegata Anglii w komisji reparacyjnej, w Londynie wyrażano poważne obawy. Wiedziano, że jest on chory na serce i że zwykle całodziennie konferencje, jeśli chodziło o jego prywatne interesy, przekazywał swemu młodszemu współpracownikowi. Podczas ostatnich kilkunastu tygodni angielscy koledzy Revelstoke'a stwierdzili, że wysiłki, wypływające z ciągłych rokowań, szkodziły bankierowi nie tylko moralnie, ale i fizycznie. W kołach angielskich Revelstoke często mawiał, że nie odpowiada mu szorstka i obecna metoda rokowań Niemców, Amerykanów i Włochów.

Young bardzo namawiał Revelstoke'a, aby pomimo zmęczenia prowadził nadal swoją akcję pojednawczą. Gdy w piątek, po pięciogodzinnych rokowaniach, w komisji wydawały się rozbite i zmarnowane rezultaty pracy wielu tygodni, Revelstoke, zupełnie wyczerpany i złamany na duszy, udał się do swego pokoju, położył się do łóżka i zażył wielką dawkę „środku uspakajającego“. W sobotę rano o godzinie 7 min. 30 służący miał go obu-

dzić. Wszedłszy do pokoju, znalazł stygnące zwłoki swego pana.

\* \* \*

Lord Revelstoke pochodził ze starej hannowerskiej rodziny bankierskiej, która od czasów Wilhelma Orańskiego osiadła w Anglii.

Pradziad zmarłego lorda, Fr. Barring, założył w Londynie dom bankowy Barring, Brot-

hers, dziś jedną z najpotężniejszych instytucji finansowych Anglii.

Ojciec jego, za zasługi położone około uzdrowienia finansów w Indiach i Egipcie, otrzymał tytuł lorda Revelstoke. — Wszyscy zresztą prawie członkowie rodziny Barringów noszą dziś tytuły zdobyte w służbie publicznej. Jeden z nich był wicekrólem Indji, drugi przedstawi-

cielem Anglii w Egipcie, trzeci wreszcie ministrem skarbu. Rodzony brat zmarłego, Maurice Barring, jest znowu znanym i cenionym literatem. Zmarły liczył 66 lat. Pracował wydatnie w bankowości. W życiu publicznym brał udział tylko w roli finansisty. Między innymi uprzywilejował finanse króla Edwarda VII. Największym jego sukcesem było doprowadzenie do

ładu gospodarki finansowej w Japonii, zachwianej wskutek katastrofalnego trzęsienia ziemi w roku 1923. W nagrodę otrzymał od cesarza japońskiego złoty puhar.

Od roku 1908 aż do śmierci sprawował urząd generalnego poborcy w księstwie Kornwalji, a nadto urząd „lieutenanta“ m. Londynu oraz członka dyrekcji Banku Angielskiego.

## Jak ciężko być prezydentem...

### Coolidge skarży się w swych artykułach na swój b. urząd

Jak wiemy, 4 marca, bezpośrednio po wprowadzeniu na urząd Hoovera dotychczasowy prezydent St. Zjednoczonych, Coolidge, który piastował tę godność w ciągu lat 5 i pół (zastępco półtora roku po śmierci Hardinga, jako wiceprezydent), przeprowadził się do skromnego mieszkania i zaczął pić zarabiać na życie. Już pierwszego kwietnia w jednym z pism amerykańskich ukazał się artykuł z serii wspomnień prezydenta. Artykuł ten nosi tytuł: Jak objąłem urząd?

W pierwszej części wspomnień Coolidge tłumaczy swym czytelnikom, dlaczego postanowił nie kandydować po raz drugi na stanowisko, mimo, że przyjaciele polityczni zapewniali go, iż ma wszelkie widoki ponownego przejścia. Jak się dziś dowiadujemy, były temu winne osobiste zmartwienia.

Coolidge miał syna, którego uwielbiał; umarł on w miesiąc zaledwie po wyborach w r. 1924, na których podstawie Coolidge'a tryumfalnie obwołano prezydentem Stanów Zjednoczonych, tym razem już nie jako zastępca. „Po śmierci syna — pisze Coolidge — ulotniła się za nim siawa z tytułu piastowania urzędu prezydenta“.

O synu swym Coolidge pisze między innymi: „Chłopiec ten był taki, jakim chciałem żeby był. Te go dnia, kiedy zostałem prezydentem, zaczął on pracować, jako skromny robotnik na plantacji tytoniu. Jeden z kolegów robotników mówił do niego: Wiesz co, gdyby mój ojciec był prezydentem St. Zjednoczonych, nie zadowalałbym sobie trudu pracowania na plantacji. Na to jednak mój syn odpowiedział mu: Gdyby mój ojciec był twoim ojcem, zrobiłbyś

napewno to, co ja robię.

Później — pisze dalej Coolidge — wpadł mi w ręce list syna, pisanym do innego kolegi, który go nazwał „pierwszym chłopcem w kraju“. Syn odpowiedział mu na to, że na taki tytuł wcale nie zasługuje; należał się on tylko temu kto wyróżnił się własnymi czynami.

Możliwe — kończy Coolidge wzmiankę o swym synu — że gdybym nie był prezydentem, dziecko to nie byłoby umarło. Zranił się on w piętę, a że był pod złą opieką, więc nastąpiło zakażenie krwi. Cierpiał niewymownie z tego powodu i pytał, czy nie jestem w stanie ulżyć mu. Ja zaś mogłem

wiele, tego jednak nie potrafiłem. Wcale nie przypuszczałem, że czasowe rezydowanie w białym domu płaci się cenę tak wysoką.

W kilka miesięcy później Coolidge stracił ojca. Gdy uprzedzony przez lekarzy, prezydent udał się do łóżka chorego, pragnąc go pożegnać przed śmiercią, przybył za późno, starzec oddał już ostatnie tchnienie. Ten fakt znowu zmusił Coolidge'a do smutnych refleksji. Napisał wtedy z tego powodu: To rzecz bardzo kosztowna być prezydentem...

Nie napisał, co prawda, że ta rzecz zbyt kosztowna, czuje się to jednak w każdym jego słowie.

## Każdy syn i każda córka!!

przyjdą zobaczyć największą tragedję z życia żydowskiego rodziny Lewinów, emigrowanych w czasie wojny do Ameryki p. t.

## Dwa pokolenia

(My Amerykanie)

Z cyklu „Ojcowie i Dzieci“

W roli głównej najsłynniejszy aktor żydowski świata

## George Sidney

Od Jutra w kinie

„PALACE“



DOBROBYT!!

LOS



I kl. 19 Lot. Państw.

są już u nas do nabycia

Niebywała okazja do wzbogacenia się.

Wygrać można w szczęśliwym wypadku 750 tysięcy ponadto 400 tysięcy, 350 tysięcy, 150 tysięcy, 100 tysięcy, 2 po 80 tysięcy, 4 po 75 tysięcy, 2 po 60 tysięcy, 3 po 50 tysięcy i bardzo wiele, wiele innych na ogólną sumę

**zł. 28.272.000**

Szanse do zdobycia fortuny kolosalnej! — Co drugi los wygrywał! Ryzyko i koszt minimalny

1/4 — zł. 10. — 1/2 — zł. 20. — 3/4 — zł. 30. — 1/1 — zł. 40.

Uszczęśliwiłiśmy już tysiące rodzin

Za kupione i wygrane u nas losy wyplaciliśmy naszym graczom MILJONY złotych.

Z kupnem u nas losu do I kl. radzimy nie zwlekać. Szczęście samo Was wzywa!! Czas nagli!!

Nasze adresy:

Centrala kolektury: Kantor Wymiany i Loterii

**E. Lichtensfein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146**  
**ODDZIAŁ W ŁODZI, Piotrkowska 72.**

Konto PKO dla Warszawy 9.374. Konto PKO dla Łodzi 64.209

Firma egz. od 1835 r.

— Łaskawe zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. — Wysyłamy losy oryginalne

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przelać:

Do Kolektury E. Lichtensfein, Łódź, Piotrkowska 72  
Niniejszem upraszam o przysłanie mi do I kl. 19 Lot. Państw.

losów całych po zł. 40.  
połówek po zł. 20.  
czwartek po zł. 10.

Należność zł. \_\_\_\_\_ wpłać po otrzymaniu losów do PKO na Nr. 9.374 czekiem nadesłanym mi przez Kolekturę.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Dokładny adres \_\_\_\_\_

Powrót ludzi do natury

# Nago od rana do wieczora

## Jak spędzają dzień nagusy, uciekinierzy od życia miejskiego

**Metoda stosowania nagości jest najzdrowsza, bo najmniej obłudną formą obcowania towarzyskiego**

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Paryż, w kwietniu.

W hotelu przy ulicy Trevise aktor Zimmerman naznaczył mi spotkanie. Dzwonię do pokoju o wskazanym numerze. Otwiera mi niskiego wzrostu niezwykle barczysty mężczyzna. Skóra twarzy opalona — cera tryskająca zdrowiem. I rozpoczyna się między nami rozmowa.

— Jestem jednym z pionierów kierunku, którego celem jest propagowanie zupełnej nagości w życiu, jako głównego przejawu powrotu ludzi do natury. Już dwadzieścia pięć lat temu stworzyłem pierwsze w Niemczech obozowisko w Klingberg koło Lubeki. Rzecz jasna, że wówczas — na samym początku — odnoszono się z wielką nieufnością do mojej myśli i ruch wcale nie był okazały. Jednak po wojnie przybrał wielkie rozmiary. Reakcja przeciw materializmowi, który jest źródłem wszelkiej rozwiązłości obyczajów i chęć zbliżenia do czystej natury, dającej radość życia — tłumaczą powstanie 12 środowisk czcicieli nagości w Niemczech. Każdy z tych obozów liczy około tysiąc zwolenników zbliżenia do natury.

— A z jakich sfer rekrutują się owi nagusi i w jaki sposób spędzają czas — pytamy zaciekawieni.

— W dużej mierze są to lekarze, którzy zdali sobie sprawę z wielu braków współczesnej medycyny, prócz tego wojskowi, prawnicy, sporo duchownych, profesorów etc. etc. Przyjeżdżają do mego pensjonatu zazwyczaj w okresie pięknych dni Wielkanocy na jakieś cztery tygodnie. Uciekają do mnie od życia miejskiego... niehy-

gienicznego, niezdrowego... Proszę pana — oto kilka zdjęć: Moja żona i córka w towarzystwie oficera kawalerji angielskiej.

— Ślicznie. A jak spędza dzień nagusy?

— Wstaje o świcie. Kąpiel powietrzna na brzegu wielkiego jeziora od 6 — 7 rano. Następnie śniadanie, składające się wyłącznie z owoców. Potem trochę gimnastyki. Uprawiamy wszelkie sporty, a nawet jazdę konną (!). Potem odpoczynek — albo spacer w lesie. O godz. 11 znów zbiórka na plażę. Kąpiel lub przejażdżka łódkami. Dzwonek wzywa wszystkich na

drugie śniadanie. Jest ono wspólne i oczywiście bezmięsne. Do stołu kuracjusze okrywają się lekkimi szatami. Kobiety kładą na siebie wspaniałe tuniki w stylu greckim. Po śniadaniu temu wszyscy mają wolny czas, który spędzają na lekturze albo gimnastyce

Między godziną 5 — 6 po raz drugi bierze się kąpiel, a o godzinie 6.30 jest obiad. Świeża sałata. Rozmaite gotowane jarzyny, chleb i owoce. Następnie krótka przechadzka dla lepszego trawienia a potem... trzeba coś przeciw dać i mózgowi — odczyt z literatury albo ogólna lektura ewentualnie trochę muzyki.

O dziesiątej każdy udaje się do swego pokoju. Nikt nie zwleka ani chwile dłużej, bowiem ciało zmęczone całodziennym wysiłkiem łaknie zdrowego, spokojnego snu, w którym znajdują nowe siły...

— Hm... Prawdziwy raj na ziemi. A czy przyjmuje pan wszystkich?

— O nie! Przyjmujemy tylko ludzi o znanej i wypróbowanej moralności.

— A nigdy niema pikantnych skandalików?

— Jak pan myśli? Zarząd roztacza dyskretną opiekę nad odpoczywającymi u mnie na-

gusami. Malkontentów natychmiast grzecznie prosi się o wyjazd... Może pan sobie wyobrazić rewolucję pojęć moralnych, jaką wśród wielu jednostek wywołuje metoda stosowania nagości, jako najzdrowszej, bo najmniej obłudnej formy obcowania towarzyskiego.

Sądzę, że możnaby stosunki w łonie ludzkości oczyścić przez jaknajszersze praktyczne stosowanie całkowitego powrotu do natury. Rzecz jasna, że równocześnie i w innych krajach trzeba dążyć do tego. W tym celu przyjechałem właśnie do Paryża. Pragnę porozumieć się osobiście z panem de Mongcot, propagatorem kultu nagości we Francji. Przyrzekł mi, że wkrótce zorganizuje pierwsze uzdrowisko, podobne do naszych...

— Powrót do natury... Czy to nie brzmi dziś trochę komicznie?

J. Man.

### „Złota strzała“ majora Seagrave z kwiatów.



Z okazji podniesienia bohatera automobilowego do stanu szlacheckiego przez króla angielskiego, odbyło się w Londynie uroczyste przyjęcie słynnego rekordzisty. Entuzjastyczni wielbicieli ofiarowali mu misternie uplecione z kwiatów auto na wzór słynnej „Złotej strzały“, na której mjr. Seagrave dokonał swego wyczynu sportowego.

### Ogólnorosyjski związek literatów

W tych dniach odbyło się w Moskwie walne zebranie członków ogólnorosyjskiego związku literatów, na którym dokonano wyboru nowego zarządu związku. Do prezydium powołani zostali następujący literaci: W. W. Weresajew, M. Gerasimow, D. Gorłow, E. Zozula, W. Iwanow, I. Kasatkin, N. Kirilow, A. Leźniew, W. Lidin, W. L. Lwow-Rogaczewskij, I. Nowikow, N. Ogniew, B. Pilniak, A. N. Tichonow i A. Efros.



Dziś i dni następnych!

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30.

Szampańskie arcydzieło genialnej reżyserji Lubicza p. t.

# Taki jest Paryż

(Ça.. c'est Paris..!)

W rolach głównych:

**Monte Bluc, Patsy Ruth Miller, Lilyan Tashman**  
gwiazdy teatrów paryskich.

Oto film lekki jak puszek, którym pudrujecie sobie, panie noski, szalony, płomienny, francuski Ça... C'est Paris — to filmowa fantazja mody, kokieteryj, wyrafinowania, frywolności, umalowanych ust, uśmiechniętych twarzy i rozcharlestonowanych nówek...

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poświęcenie sztandaru  
związku kolejarzy

W dniu wczorajszym odbyła się w sali teatru miejskiego uroczystość poświęcenia sztandaru dla związku kolejarzy węzła Łódzkiego. W uroczystości tej brali udział przedstawiciele władz miejskich, poszczególnych związków zawodowych, oraz delegaci związków kolejarzy z całej Rzeczypospolitej. Na wstępie orkiestra związkowa odegrała niektóre pieśni, poczem wiceprezydent dr. Wieliński wystąpił z dłuższym przemówieniem, wskazując na rolę, jaką odgrywają w kraju związki zawodowe, a zwłaszcza związek kolejarzy, członkowie którego to związku spełniają bardzo zaszczytną i odpowiedzialną pracę dla dobra Rzeczypospolitej. Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych. Wreszcie po poświęceniu sztandaru uczestnicy udali się pochodem do siedziby związku kolejarzy, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 73.

Rejestracja  
cudzoziemców

Dziś winni się stawić do rejestracji w starostwie grodzkim przy ul. Kilińskiego 152 wszyscy cudzoziemcy, zamieszkali na terenie m. Łodzi, o nazwiskach na literę: H.

Jutro winni się stawić do rejestracji cudzoziemcy o nazwiskach na literę: I.

## A działało się to w XX wieku

Tłum ludu, podejrzewając żydowskiego sklepikarza o zabicie dziecka „na macę“, usiłował wymordować całą rodzinę i zdemolować sklep

Onegdaj około godz. 5 popoł. do sklepu niejakiego Geela Goldbrama, przy ul. Zgierskiej 38, przybył jakiś 4-letni chłopiec w celu kupna miodownika za 5 groszy. Wobec tego, że Goldbram miodownika takiego na składzie nie posiadał, chłopczyk wyszedł. Okazało się, że chłopczyk w poszukiwaniu miodownika przeszukał wszystkie sklepy okolicy tej, wobec czego przez czas dłuższy nie powracał do domu.

Po godzinie do sklepu Goldbrama przybył ojciec poszukiwanego dziecka, niejaki Józef

Kamiński i w stanie zdenerwowania domagał się od Goldbrama, by ten mu powiedział gdzie się podziało jego dziecko.

Po określeniu przez ojca wyglądu dziecka Goldbram przypomniał sobie, że dziecko takie przybyło do sklepu i nieotrzymawszy żadanego miodownika, wyszło.

Kamiński jednak odpowiedziałą niezadowolili się, wszczął alarm, wskutek czego zebrał się przed sklepem większy tłum ludzi, którzy dowiedziawszy się o zaginięciu chrześcijańskiego dziecka, „przypomnieli sobie“

że żydzi przed swymi świętami Wielkanocnymi pożądają w myśl rytuału krwi do macy świątecznej. Wskutek tego rozgorączkowany tłum wdarł się do sklepu Goldbrama i demolując go, szukał „trupa“ zamordowanego dziecka.

W międzyczasie tłum wrósł i wspólnie domagał się wydania ojcu żywego lub martwego dziecka, w przeciwnym razie groził wymordowaniem całej rodziny Goldbrama. Na szczęście jednak dziecko w międzyczasie powróciło do domu, po uzyskaniu poszukiwanego miodownika. (p)

Samobójstwo łodzianina w Warszawie  
Żołnierz I p. a. c. po zdefraudowaniu 500 zł.  
powiesił się w parku im. Sobieskiego

Dywizjon żandarmerji w Łodzi powiadomiony został przez władze wojskowe warszawskie o samobójstwie popełnionem przez żołnierza I p. a. c. w Parku Sobieskiego. Żołnierz ten nazwiskiem Jakub Bromberg, lat 24 łodzianin, syn

jednego ze znanych kupców tutejszych. Do wojska wzięty został z poboru w Łodzi i wcielony do wspomnianego pułku w Warszawie.

W chwili wcielenia Bromberg nie przybył do pułku w czasie przewidzianym rozkazem, wobec czego został ukarany za dezercję więzieniem. Po odbyciu kary tej Brombergowi pozostało do odbycia w wojsku jeszcze 7 miesięcy. Nie cze kając końca służby Bromberg opuścił szeregi i zbiegł.

Władze pułkowe w porozumieniu z żandarmerją warszawską natychmiast rozesłały listy gończe za zbiegłym żołnierzem. Sprawa ostatecznie wyjaśniła się, skoro jeden z dozorców przechodząc przez park im. Sobieskiego w Warszawie spostrzegł nad ranem o godz. 6 wiszącego na drzewie martwego już żołnierza. Powiadomiona żandarmerja przybywszy na miejsce i po odcięciu trupa, stwierdziła, że jest to poszukiwany listami dezercyjnymi zbiegły przed niedawnym czasem żołnierz I p. a. c. Jakub Bromberg.

Zwłoki przewiezione zostały do kostnicy wojskowej, a żandarmerja warszawska przeprowadziła do chodzenie mające ustalić przyczynę samobójstwa.

Jak się okazało, Bromberg po pełnił samobójstwo w obawie przed karą grożącą mu zarówno za dezercję, jakoteż popełnione przezeń nadużycie na szkodę znanego w Łodzi kupca p. Ostrowskiego. Bromberg przed niedawnym czasem otrzymał od p. Ostrowskiego czek, upoważniający do podjęcia sumy 500 zł. w Warszawie, pieniądze te żołnierz podjął i przetrwał. Nie mając innego wyjścia dezercerował z pułku, a po wyczer-

paniu środków powiesił się na jednym z drzew Parku Sobieskiego.

O wypadku tym powiadomiona żandarmerja w Łodzi z kolei o samobójstwie popełnionem przez Bromberga doniosła jego rodzinie.

## Zatrute ryby

Cała rodzina zachorowała po spożyciu obiadu

W handlu rybami w Łodzi pojawił się prawdopodobnie transport nieświeżych ryb. Świadczy o tym wypadek, jaki zanotowała kronika pogotowia ratunkowego w dniu wczorajszym.

Zamieszkała w domu przy ul. Pomorskiej pod Nr. 39 rodzina Tondowskich konsumując ryby uległa zatruciu, a mianowicie zatrut się 30-letni Abram Tondowski 6-letni syn Lajb i 4-letni syn Chas-

kel. Do zatrutych wezwano lekarza, który po udzieleniu im pomocy usiłował odwieźć zatrutych do szpitala, na prośbę jednak rodziny Tondowskich pozostawił ich na miejscu.

O wypadku zatrucia powiadomiona została policja, która prowadzi dochodzenie, w celu stwierdzenia, gdzie zostały nabyte nieświeże ryby i z jakiego pochodzą transportu. (p)

## Ulgi podatkowe

dla właścicieli zakładów gastronomicznych i składów aptecznych

Jak się dowiadujemy z wiadomości źródła izba skarbowa w Łodzi na skutek polecenia ministrowi skarbu zezwała zakładom gastronomicznym na nabywanie świadectw przemysłowych III kategorii handlowej, zamiast dotychczasowej wyższej kategorii, pod pewnymi warunkami i w tych wyad-

kach, gdy prócz piwa sprzedają one również miód pochodzenia krajowego.

Również zezwolono składom aptecznym nabywać w roku 1929 świadectwa przemysłowe III kat. handlowej, o ile ich obrót za rok 1927 nie przewyższał 30.000 złotych.

## Ustawa meldunkowa

wejdzie w życie dopiero 1 stycznia 1930 r.

Według pierwotnego projektu rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ewidencji i kontroli ludności miało się ukazać w tej formie, że wyprzedzałoby ono ustawę w życie od dnia 1-go lipca r. b. Okazuje się jednak, że ujednostajnienie przepisów meldunkowych, które różnią się według dzielnic, a nawet poszczególnych miast jest nie tak łatwe. Poza to ustawa wydana w okresie pełnomocnictw posiada cały szereg niedociągnięć i niezdefiniowanych w do stateczny sposób miejsc, a przede wszystkim rozporządzenie wykonawcze musi w należyty sposób interpretować każdy poszczególny punkt ustawy. Dotyczy to szcze-

gólnie pojęcia stałego zamieszkania, ujętego w ustawie meldunkowej w sposób odrębny od tegoż terminu, przyjętego w ustawie o obywatelstwie z roku 1920.

Takie podwójne pojmowanie pojęcia stałego zamieszkiwania niewątpliwie wprowadziłoby niepożądany chaos i wymaga szerszego omówienia. Poza to nie da się w terminie do dnia 1 lipca przeprowadzić ogólna rejestracja ludności, która jest przez władze przewidywana. To też, jak się dowiadujemy, nowe przepisy ustawy o ewidencji ruchu ludności będą wprowadzone dopiero z dniem 1 stycznia 1930 roku.

## Noce dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

Suka. F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Inickiego i Cymera (Wólczańska 37); Suka. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suka. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kabana (Aleksandrowska 30).

## Teatr i muzyka

## TEATR MIEJSKI

Potężny dramat K. H. Rostrowskiego grany będzie dziś na przedstawieniu związkowym o godzinie 7.30, jutro i w czwartek.

W środę „Handlarze sławy“ M. Pagnola.

W piątek „Hinkeman“.

W przygotowaniu „Sen“ Fel. Kruszewskiej, w inscenizacji Edm. Wiercińskiego.

W niedzielę, dn. 28 b. m. „Wesele na Kurpiach“.

## TEATR KAMERALNY

Dziś i codziennie „Miłość bez grosza“ St. Kiedrzyńskiego.

W próbach 3-aktowa komedia autora „Ptaka“ J. Szaniawskiego „Adwokat i róża“.

Reżyseruje J. Chodecki.

Firma M. Felix,  
Piotrkowska 20

Najstarszy w Łodzi skład win M. Felixa w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 20 (tel. 36-78), poleca ze swych doskonale zaopatrzonych piwnic najlepsze roczniki starych win węgierskich i miodów po cenach naprawdę konkurencyjnych.

Renoma, jaką od lat cieszy się firma M. Felixa, każe przypuszczać, że każdy kto chce zaopatrzyć się na święta w najprzedniejsze trunki po cenach naprawdę niskich, poczyni zakupy we wspomnianej firmie.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1895 m.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wiazy Marjańskiej w Krakowie.

12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych.

13.00 Komunikaty.

14.15 Komunikaty.

15.10 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Lukasiński i Lubecki“ wygłosi prof. Henryk Mościcki.

15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny wygł. p. Tadeusz Strzelski.

15.50 „Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej“.

16.00—16.45 Koncert z płyt gramofonowych.

17.00 Odczyt pt. „Adam Asnyk“ wygł. prof. Konrad Górski.

17.25 Odczyt „O wyprawie bałkańskiej prof. Ludomira Sawickiego“ wygł. dr. Tadeusz Wiśniewski.

17.55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia“. Ork. pod kier. Lewaka i Mutzmanna.

18.50 Rozmaitości.

19.35—19.55. Nadprogram i komunikaty.

19.56—20.00 Sygnał czasu z

Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.

20.00—20.30 Przerwa.

20.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Krakowa.

22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22.05 Kwadrans konkursowy.

22.05 Komunikaty PAT.

22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Salj Malinowej hotelu „Bristol“. Orkiestra pod kierunkiem Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

## RADJO ZAGRANICZNE

Medjoan (504)

20.30 Operetka Weinbergera „Dziewczę z kina“.

Lipsk (362)

20.00 Religijne pieśni murzynów.

21.00 Trio fortepianowe F-dur Pfiznera.

Kelndorf, (1153)

20.00 „Requiem“ Verdiego.

Frankfurt (421)

21.15 Muzyka kameralna (M. in Kwartet smyczkowy A-dur Haydna, Sekstet dęty z fortepianem B-dur Thulliego).



## Walka z kryzysem gospodarczym — Okazje do handlu z zagranicą

### jednym z zadań organizacji kupieckich

Na marginesie walnego zebrania w Stow. Kupców m. Łodzi

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny” — odbyło się w sobotę wieczorem walne doroczne zebranie członków stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73).

Zebranie zagał wiceprezes stowarzyszenia dr. Józef Sachs, poczem przewodnictwo objął p. Maurycy Sachs, sekretarzem zaś inż. Lebenhaft.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył dr. Sachs, podkreślając niezmiernie ciężkie zadanie zarządu, który akcję obrony kupiectwa i walki o uznanie słuszných jego praw i postulatów prowadzić musiał w roku 1928 w niepomyślnych warunkach ekonomicznych, na tle wzmagaającego się kryzysu ekonomicznego. Sprawozdanie „Głosu Kupiectwa” złożył p. Mieczysław Hertz, podkreślając rozwój agend redakcyjnego tego organu handlu, jego placówki i trybuny.

Sprawozdanie kasowe złożył p. Jaku Hertz, zaś p. Maurycy

Saks — kasy wzajemnej pomocy.

Nad sprawozdaniami temi rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której szeregu mówców zwrócił uwagę na zagadnienia podatkowe i konieczność jaknajszyszego przeprowadzenia reformy.

Niemniej źródłową dyskusję wywołała sprawa obecnej sytuacji kryzysowej, przyczem zwrócono uwagę na konieczność podjęcia akcji interwencyjnej u czynników rządowych w kierunku uzyskania możliwości przetrwania obecnego kryzysu, który najdotkliwiej daje się odczuć szerokim rzeszom kupiectwa polskiego.

W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto budżet stowarzyszenia na rok 1929 według przedłożonego preliminarza, przez zarząd, a zamykającego się sumą 141.100 zł., poczem wyrażono zarządowi serdeczne podziękowanie za owocną i twórczą pracę.

W skład zarządu na r. 1929 weszli pp.: dr. Juljusz Sachs, Juljusz Lewszajn, J. Herc, L. Mokrski, I. Berkowicz, P. Chari, A. Fux, Em. Hadrian, Mieczysław Hertz, Z. Krotoszyński, H. Małachowski, Ad. Ryzenberg, J. Szlam, dr. Sz. Wyszewiański, I. Weinstein i Herm. Żmigrod.

m. k.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi (Targowa 63) jest w posiadaniu następujących zgłoszeń Amerykańskiej fabryki maszyn włókienniczych, która poszukuje przedstawiciela na okręg łódzki.

Firmy w Hamburgu, która obejmuje przedstawicielstwo większej firmy włókienniczej w Łodzi.

Firmy rumuńskiej, która obejmuje przedstawicielstwo wytwórni łódzkiej w dziale galanterji, wyrobów metalowych, towarów włókienniczych, rękawiczek skórzanych, materiałów meblowych itd.

Firmy w Lipsku, eksportującej z Niemiec materiały elektrotechniczne i radiotechniczne.

Firmy w Medjolanie, która zamierza importować z Polski węgiel drzewny.

Firmy w Zurychu, interesującej się importem do Szwajcarii maki kartoflanej.

Firmy francuskiej, która odda przedstawicielstwo na okręg łódzki w branży win, orzechów, owoców południowych, konserw itd.

Firmy tureckiej, która obejmuje przedstawicielstwo fabryk włókienniczych, galanterji etc.

Firmy w Rio de Janeiro, która eksportuje do Polski tłuszcz, kości zwierzęce, skóry wołowe, mąkę tapiokową, kakao, ryż, kawę itp.

Firmy wiedeńskiej, interesującej się importem ziół leczniczych do Austrii.

### Źródła produkcji krajowej

Pragnąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa zapoznanie się z wytwórczością krajową — Liga Pracy przystąpiła do wydawania taniach informacyjno-branżowych książek adresowych. W celu uzyskania konkretnych danych o źródłach produkcji krajowej Liga rozesała odnośnym firmom kwestionariusze, które firmy te we własnym swym interesie winny jaknajrychlej wypełnić i przesyłać Lidze. (Warszawa Czackiego 5.)

## 75-lecie słupa ogłoszeniowego



22 kwietnia 1854 r. ujrzeni zdumieni berlińczycy pierwszy słupek ogłoszeniowy na ulicach.

## Przywóz bawełny do Polski

przedmiotem dyskusji wśród importerów bremeńskich

W związku z ostatnimi rozmowami, które miały miejsce w Gdańsku, celem stwierdzenia, czy część przeznaczona dla Polski bawełny będzie mogła na przyszłość być skierowana przez Gdańsk, w sferach bremeńskich wyrażają o-

pinję, że przeładunek bawełny w Gdańsku jest możliwy w nieokreślonych rozmiarach. Handlowa strona tego zagadnienia winna być jeszcze omówiona z bremeńskimi importerami bawełny.

## Sowieckie propozycje współpracy z Anglią nie znajdują oddźwięku w kołach gospodarczych Wielkiej Brytanji

„The Times Trade and Engineering Supplement” w artykule wstępnym „Russian Trade” nazywa propozycje Piatakowa oraz projekty Labour Party, zmierzające do finansowania eksportu angielskiego do Rosji sowieckiej — mitem. Tak samo „Statist” w artykule „Trade With Russia” z ironją omawia 5-letni plan inwestycyjny przemysłu sowieckiego. Plan ten, jak wiadomo, był zreferowany przez obecnego kierownika Gosbanku Piatakowa wobec delegacji angielskiej i sprowadza się

do tego, że w ciągu okresu 1928/29 do 1933-34 r. rząd sowiecki zamierza inwestować w przemyśle 54 miljardy rb. i zwiększyć kapitał obrotowy przemysłu o 12 miliardów rubli, a kapitały przemysłu przetwórczego zostaną zwiększone z 11,3 do 29 miliardów rubli. Wywody Piatakowa opatrzył The Statist uwaga, że gdyby te astronomiczne liczby istotnie wskazywały jak daleko sięgają projekty sowieckie, to należało by kwestjonować poczytalność władców Z. S. S. R. (they must

make us question the sanity of the Soviet authorities).

Dodatek ekonomiczny „Timesa” wskazuje, że niecelowa jest zmiana dotychczasowej polityki finansowej wobec Rosji sowieckiej nie tylko ze względu na ryzyko, ale jeszcze dlatego, że obroty handlowe z tym krajem są bardzo niewielkie i, wobec zwiększającego się zubożenia Rosji, w przyszłości również pozostaną bardzo nieznaczne. Żaden trzeźwy kupiec nie będzie budował na fantastycznych projektach Piatakowa. Przed wojną światową eksport do Rosji wynosił zaledwie 2 i pół proc ogólnej wartości wywozu angielskiego, a jak się okazuje ze statystyki handlu zagranicznego W. Brytanji za 1928 rok znacznie lepszymi odbiorcami towarów angielskich są państwa sukcesyjne Imperjum rosyjskiego (Finlandja, Estonia, Łotwa i Litwa) od Związku sowieckiego. Eksport do wspomnianych 4-ch krajów w roku ubiegłym wynosił 5,8, a do Rosji sowieckiej zaledwie 2,7 milionów funtów.

### Ozdoba mieszkania

jest portret, wykonany w znanej Pracowni Artystycznych Portretów Kol. Prac. Fot.

Łódź, ul. Stojłniana Nr. 10, obok Województwa.

Pracownia wykonuje z każdej fotografii, choćby zniszczonej powiększenia we wszelkich rozmiarach.

Celem reklamy i aby udowodnić artystyczny charakter wykonania naszych portretów, wykonuje się, na czas krótki, oryginalny portret, wielkości cm. 30x40 w cenie zł. 8.

Jednocześnie wykonuje się portret próbny tej samej wielkości w cenie złotych 3.

UWAGA: Na żądanie dokonuje się zdjęć poza pracownią oraz wszelkie roboty techniczno-fotograficzne i dla celów architektury.

### Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopęciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Zapisujcie się na członków L.O.P. P.

## Krytyczna sytuacja pieniężna Stanów

Nowojorski rynek pieniężny pod znakiem szalonej depresji

W ostatnich dniach rynek pieniężny Nowego Jorku był znowu widowiskiem nadzwyczajnych wydarzeń.

Jak wiadomo, banki federalne zamiast stosować energiczne środki przeciw spekulacji giełdowej, ograniczyły się do pozbawienia rynku gotówki w ten sposób, że nie zastępują płatnych akceptów rowemii weksłami. Oczywiście, że

firmy dyskontowe odpowiedziały na to kilkukrotną podwyżką stopy procentowej.

Nadmiar zaś stosunków (Chicago zastrzyżył się w takiej mierze, że tamtejszy Bank Federalny wykazywał znacznie więcej redyskontowań, niż Nowy Jork, a tem samem także zmniejszono pokrycia złotem.

Wobec coraz nieznośniejszej

sytuacji i a chicagowskim rynku pieniężnym i akcyjnym rozpoczęło się gwałtowne wycofywanie gotówki z rynku nowojorskiego.

Zachowały się one jednakowoż biernie i dlatego też na giełdzie nastąpiła silna reakcja.

Sytuacja w Nowym Jorku jest więc nadal krytyczna i niema nadziei widoków, by się poprawiła.

Zawody o mistrzostwo Ligi

# Polonia -- Turycy 0:0

## Pierwszy punkt zdobyli wczoraj fioletowi

Cieżko wypracowany pierwszy punkt zdobyli w tegorocznym mistrzostwie Turycy. Historia zeszłoroczna powtarza się: pierwsze tory spotkania przegrano, w czwartym zaś przy identycznym co i w ub. roku wyniku (0:0) zdobyto pierwszy, tak cenny, punkt.

Obydwie drużyny grały słabo. Polonia była szybsza i w pierwszej połowie przeważała, grając z wiatrem, lecz te sytuacje, jakie wytwarzały wizyty na padu fioletowych pod jej bramką, jeśli nie sprawiły utraty punktu, to zawdzięczać należy niezwykłemu wprost szczęściu gości. Po zmianie stron inicjatywa spoczywa w rękach Turystów i dopiero w ostatnich 15 minutach znów widzimy Polonię częściej na froncie.

Turycy wystąpili w tym składzie co przeciw I. F. C., z Michalskim na prawem skrzydle, Polonia zaś:

Keller — Bułanow, Miączynski — Seichter, Hyla, Nowikow — Tynowski, Zimowski, Szczepaniak, Alaszewski, Suchocki.

Polonia rozpoczyna z wiatrem, zdobywając przewagę, do brze jednak spisuje się para obrońców i bramkarz. Dogodną pozycję zaprzepaszcza Tynowski, strzelając w aut, w niedługim czasie Zimowski czyni to samo. Wypadek fioletowych przeprowadzony prawa stroną przynosi rzut różny bity przez Michalskiego.

W podskoku do piłki znaleźli się w powietrzu: Keller, Bułanow i Kulawiak. Skutki zderzenia tego były dla bramkarza gości fatalne, spadając na ziemię został on przygnieciony przez innych, odnosząc poważną kontuzję, która zmusiła go do opuszczenia boiska. Miejsce jego zajmuje rezerwowo Korniewski.

Naszuwa się dla fioletowych do skonały moment do zdobycia prowadzenia: strzał Błaszczynskiego trafia w poprzeczkę, główkuję Stolarski, znów poprzeczką, zamieszanie podbramkowe wyjaśnia Frankus, strzelając w... aut.

Po zmianie stron przewaga fioletowych, brak jednak strzelców w ataku, którzyby mogli ją przypieczętować cyfrowo. Kulawiak kontuzjowany ubiegłej nocy, nie był w stanie zadowolnić, Stolarski zawodził swą bez

myślną grą, Błaszczynski zbyt powolny pozwalał sobie odbierać piłkę.

Jedynie obydwa skrzydłowi pracowali bardzo ofiarnie, nie zasilani jednak dobrymi piłkami przez łączników. W ostatnim kwadransie Polonia dochodzi do głosu, szczególnie lewa strona jej ataku, której Kahan nie jest w stanie utrzymać. Dobra gra obrońców fioletowych i pewna postawa Michalskiego przyczynia się do utrzymania wyniku. Jeszcze bieg Michal-

skiego i strzał w słupek i sędzia odgwiżdżuje zawody.

U Turystów trio obronne stało na wysokości zadania, Al. Kubikowi trafiały się „kiksy“, lecz w porę zdążył on poprawić swe błędy. W pomocy wybijał się Hinc, natomiast Wieliszek rozruszał się dopiero w drugiej połowie zawodów, pchając swój atak naprzód. Kahan nie może jakoś dojść jeszcze do formy; w ataku jak już zaznaczyliśmy, dopisali skrzydłowi Frankus i Michalski II.

W Polonii dobra była para backów, Hyla i Seichter w pomocy, oraz lewa strona napadu Alaszewski — Suchocki, co w wielkiej mierze przypisać należy słabości Kahana. Naogół jednak atak Polonii szedł lepiej, rozzumnie przerzucał grę z jednej strony na drugą, a jeśli nie zdobył już ani jednego punktu, to zasługa Karasiaka, Kubika i Michalskiego.

Sędziował dobrze p. Korngold z Krakowa, wyłapując w porę obustronne pozycje „spalone“,

a jeśli tolerował drobne przewinienia na polu karnym, co z równym powodzeniem miało miejsce tak pod bramką gospodarzy jak i gości — to pod tym względem musimy mu przyznać rację, gdyż szafowanie rzutami karnymi przy wyniku bezbramkowym byłoby niewłaściwe i mogłoby zadecydować o wyniku na korzyść jednej lub drugiej strony. Na tem przecież nie polega umiejętność prowadzenia zawodów o mistrzostwo Publiczności 2.000 osób.

# Ł.K.S. -- Legja 1:0 (1:0)

## Zasłużone zwycięstwo czerwonych

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŁKS.: Miła — Cyll, Galecki — Jasiński, Kubiak, Trzmiela — Durka, Sowiak, Król, Janczyk, Siedź.

LEGJA: Skwareczyński — Ziemian, Martyna — Cebulak, Przeździecki, Szaller — Ciszewski, Nawrot, Lańko, Steuerman, Wypijewski.

Wynik według przebiegu gry

winien być raczej remisowy, jednak ŁKS. na zwycięstwo zasłużył swą ofiarnością i dobrą grą taktyczną. Najlepszym z łodzi był bezsprzecznie bramkarz Miła, następnie w ataku

wyróżnił się Król. Bramka padła w 32 min. w pierwszej połowie ze strzału Durki, który dobił strzał Króla.

W pierwszej połowie gra równa, po zmianie stron Legja przestawia atak: Wypijewski przechodzi na lewe skrzydło, Steuerman na prawe, środkowa trójka zostaje znów skompletowana, bowiem rozerwanie jej przez wstawienie Steuermana, okazało się wielkim błędem. Te raz przewagę ma Legja, chwilami nawet bezwzględna, lecz bajeczna gra obrońców Ł. K. S. i bramkarza niweczy wszystkie ataki Legji.

W Legji wyróżnił się Wypijewski, oraz Martyna, w obronie, swymi dalekimi i czystymi wykopami, a z których o mało nie padła decydująca bramka. ŁKS. pragnąc utrzymać wynik cofa Durkę na trzeciego obrońcę, Janczyka na czwartego pomocnika, który bardzo dobrze spisywał się w ataku. Wypadki ŁKS. szczególnie Króla są niekiedy bardzo groźne. Wynik pozostaje utrzymany.

Sędziował słabo p. Grabowski ze Lwowa.

Publiczności 2.000 osób. Pogoda nie dopisała, przez cały czas zawodów padał deszcz ze śniegiem.

Bed.

# I. F. C. i Wisła zwycięzcami

## Garbarnia i Ruch podzieliły się punktami

IFC. — CRACOVIA 1:0 (1:0)

Zawody rozegrano w Katowicach. Gra również na niskim poziomie, zwłaszcza ze strony Cracovii, która wykazała znaczny spadek formy. Jedyną bramkę zdobył Geister. Sędziował p. Marczewski. IFC. jest dziś jedyną drużyną, która nie ma straconych punktów.

WISŁA — POGOŃ 4:2 (3:2)

Zawody rozegrano we Lwowie, przyczem Wisła wystąpiła w osłabionym składzie, bez Balcera. Gra

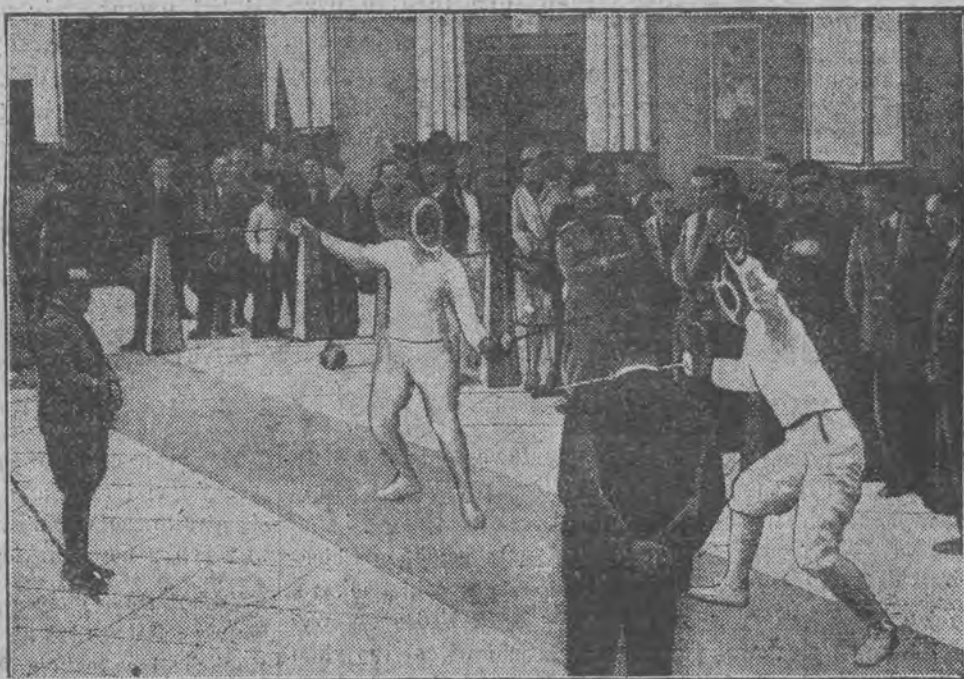
bardzo interesująca. Tempo zmienne. Prowadzenie zdobywa Pogoń przez Bacza, następnie Kowalski strzela dwie bramki dla Wisły. Wyrównuje Szabatkiewicz, a wynik od przerwy ustala Adamek. Po zmianie stron gra otwarta i dopiero w ostatniej chwili Czulak strzela czwartego gola dla Wisły. Zaznaczyć należy, że w pierwszych 6 minutach padły 3 bramki Widzów 5.000 osób., Sędziował kpt. Baran.

GARBARNIA — RUCH 1:1 (0:1)

Dotyychczasowi liderzy w tabeli ligowej potknęli się wzajemnie o siebie tracąc po jednym punkcie przez co zrównali swe szanse z Wisłą. Zawody rozegrano w Krakowie, lecz poziom ich rozczarował widzów, spodziewano się naogół lepszego poziomu gry.

Bramki zdobyli dla Ruchu Frost, dla Garbarni — Smoczek. Sędziował słabo p. Mallow.

# Szermiercze mistrzostwo Europy



Ilustracja nasza przedstawia finałowe spotkanie w walce o mistrzostwo Europy we floretach między Pulitini (Włochy) a francuzem Cattian. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pierwszego.

## Tabela mistrzostw ligi

	gier	pkt.	bram.
1. Ruch	4	7	8:2
2. Garbarnia	3	5	12:4
3. Wisła	3	5	10:6
4. Ł. K. S.	3	5	7:4
5. I. F. C.	2	4	3:1
6. Warta	3	3	9:5
7. Legja	3	2	3:3
8. Polonia	3	2	5:8
9. Warszaw.	3	2	4:7
10. Czarni	1	1	2:2
11. Cracovia	3	1	2:6
12. Turycy	4	1	4:17
13. Pogoń	2	—	2:6

## Wielki sukces polskich jeźdźców w Nicei

NICEA, 21 kwietnia. (Pat.) — W trzecim dniu konkursów hipicznych w konkursie myśliwskim I i II miejsce zajął porucznik Starnawski, rtm. Królikiewicz i por. Szosland zdobyli wstęgi honorowe. W biegu o 22 grode Monte Carlo II miejsce zajął ptk. Römmel, III — por. Rojkiewicz, VI rtm. Królikiewicz.

# Zawody o mistrzostwo klasy A

## Turyści I b -- Union 4:3 (2:2) R.T.S. Widzew-Burza (Pabjanice) 2:1 (0:1)

Turyści wystąpili bez Kryziera w obronie i bramkarza Rapoporta, Union zaś bez Bersza. W pierwszej połowie zieloni grają z wiatrem, z lekka przeważają i zdobywają w piątej minucie prowadzenie, lecz fioletowi nie pozwalają długo czekać na odpowiedź: pościągnięte lewą stroną i centrę Kowalewskiego dostaje główką Chajnacki lokując piłkę w siatce. Zieloni zasileni wiatrem podsuwają się pod bramkę gospodarzy. Niep. przetrz. piłki przez Niewiadomskiego wreszcie faul daje Unionowi rzut wolny zamieniony na drugi punkt. Teraz fioletowi przez czas jakiś przeważają i w rezultacie po pięknym solo biegu Świętosławskiego, uwiecznionym ostrym strzałem w górny róg pada wyrównujący goal.

Po zmianie stron inicjatywa na leży do Turyistów. strzalowo jednak zawodzi kierownik napadu Pepke, gracz niezwykle leniwy. Dopiero w 15 min. ładny przedbój Bałczewskiego zapewnia Turyistom prowadzenie. Wymykające się z rąk zwycięstwo dodało bodźca zielonym.

Dzięki niezwykle ofiarności i ambicji potrafili przynieść fioletowych przez następny kwadrans gry i znów z winy obrońców pada wyrównujący punkt.

Zwycięstwo fioletowym zapewnia strzał Świętosławskiego, ustanawiający wynik 4:3. Nasuwały się dogodne pozycje do podwyższenia wyniku, jak przebieg Bałczewskiego, Kowalewskiego, lecz te likwidowała przytomnie obrona zielonych. Bajeczny strzał Szulca trafia w słupek.

U fioletowych wyróżnili się Świętosławski, Bałczewski i Szulca dobrze zapowiadają się Kowalski w pomocy i bramkarz Zamysławski, natomiast Niewiadomski i Chojnacki zdradzają nadal brak formy.

U zielonych dość dobre były, a tak z wyjątkiem Hoffmana zawodził. Dość powiedzieć, iż zdobyte bramki były dziełem przypadku: jedna z rzutu wolnego, dalsze dwie po wybieciu piłki z rąk bramkarza. Sędziował dobrze p. Andrzejak.

W walce z pabjanicznymi Widzew mimo zasłużonego zwycięstwa, wiele się napracował. Musiał on bowiem walczyć w pierwszej połowie tak z Burzą jak i z wiatrem, utrudniającym mu grę.

Dlatego też pierwsza połowa upłynęła dla W. z wynikiem ujemnym.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Widzew: Kuczyński, Malinowski, Nurczyński, Jastrzębski, Pudlarz, Łęcki, Strzeleczyk, Uptas, Rote, Boleń i Bończyk.

Burza: Szkalej, Paucher, Zobel, Górki, Otto, Kizemiński, Wildemann I, Lauer, Galler, Wildemann II, Bednarek.

Widzew od razu wykazuje wielką przewagę nad przeciwnikiem, lecz silny wiatr utrudnia mu grę. Atak łodzian nie może nic zdziałać, wszystkie strzały oddane na bramkę, chybają celu i przechodzą ponad poprzeczką. Poza tem dobrze usposobione były Burzy, też utrudniały akcję napaści Widzewa.

Jeden ze sporadycznych wy-

padków goście zamieniają na jedyną bramkę dla swych barw. Szczęśliwym strzelcem był Lauer, w 8 min. Mimo to Widzew utrzymuje nadal przewagę i to znaczną.

Po przerwie sytuacja się nieco zmieniła. Burza gra nieco lepiej. Gra staje się wyrównaną — równorzędną. W 7 min. udaje się Widzewowi zdobyć wyrównującą bramkę przez Boleńca. W kilka minut później Uptas ustala wynik dnia.

Gra dalej równorzędna, choć w tej części gry Burza gra z wiatrem.

W obu drużynach wyróżniły się tyły; widzowiacy przedstawiali się korzystniej — mając lepszy wykop choć taktycznie słabsi. Wyróżnił się Malinowski. Bramkarz Kuczyński za dużo wybiegał.

W pomocy Pudlarz dobry. Napad nienajlepszy. Strzeleczyk zdradza brak treningu, Uptas zaś słaby.

W Burzy wyróżnili się bracia Wildemann. Pomoc nieszczególna.

## Sensacyjna uchwała P.Z.P.N.-U

### Union spada do klasy B

Swego czasu donosiliśmy, że jeden z klubów czynił starania w zarządzie P. Z. P. N., by unieważnić uchwałę walnego zgromadzenia Ł. Z. O. P. N., mocą której Union zaliczony został do klasy A. Jak się dowiadujemy w dniu onegdajszym nadeszła odpowiedź z P. Z. P. N., że uchwała walnego zgromadzenia była nieprawomocna i zostaje anulowana przez zarząd P. Z. P. N. jako instancji wyższej.

W motywach swego wyroku P. Z. P. N. podaje, iż wniosek nagły o pozostawienie klubu w jakiejś klasie nie może być podany na zasadzie przepisów P. Z. P. N., natomiast punkt ten powinien być wniesiony do porządku dziennego. Następnie uchwała tego rodzaju może zapasć tylko w wypadku, o ile uzyska dwie trzecie głosów, a w Łodzi została powzięta zwykłą większością.

Wobec tych przekroczeń statutowych zarząd P. Z. P. N. nakazuje unieważnić wszystkie do tychczasowe mecze o mistrzostwo Unionu oraz zaliczyć drużynę do klasy B.

## Orkan -- Hakoah 1:0 (0:0)

W Hakoahu ujrzelismy Edelbauma I na prawym skrzydle. Ra binowicza zaś na obronie i dla odmiany Segala na środku napadu. Orkan wystąpił z rezerwą. Miller tym razem spełniał funkcje obrońcy wywiązując się z niej bardzo dobrze.

Gra nie należała do ciekawych, bowiem przeciwnicy holdowali grze górnej, nieobliczalnej, co przy niezwykle silnym wietrze nie miało najmniejszego efektu. Przewaga uzależniona była od tego, komu wiatr służył za sprzymierzeńca.

Pierwsza połowa należała do Hakoahu, który tej przewagi nie umiał wykorzystać, po przerwie górował Orkan zdobywając jedyną bramkę przez Stempińskiego.

Bramka ta była dziełem przypadku i przebiegowi gry bardziej odpowiadałby wynik remisowy.

W Orkanie dobrze spisywał się Miller na obronie, w Hakoahu wyróżnił się obrońca Balsam. Sędziował dobrze p. Andrzejak. Publiczności 500 osób, a ponieważ zawody rozgrywane na boisku W. K. S. więc za wałem czerniło się od widzów bez biletu.

## Ł.K.S. I b -- W.K.S. 1:0 (1:0)

Ł. K. S. grając do przerwy z wiatrem zdobywa jedyną bramkę wybijając z rąk bramkarza W. K. S. piłkę.

Po zmianie stron zdecydowana przewaga wojskowych, atak których dziwnie niedysponowany strzalowo nie może zdobyć zwycięstwa. W W. K. S. zawiódł Klim

czak. Gra ze strony Ł. K. S. była bardzo ostra.

Jedyną bramkę zdobył Wikel. Sędziował p. Raettig.

P. T. C. — SOKÓŁ 2:1 (1:0)  
Zawody rozegrane w Pabjanicach przyniosły nieznaczne zwycięstwo gospodarzom. Sędziował p. Piotrowski.

## Zawody o mistrzostwo klasy B.

TURYŚCI II — UNION II 4:3 (3:2).

Turyści prowadzili już 3:0, lecz zawiódł ich słaby bramkarz. Goale zdobyli Kwinczak, Bałczewski II, Stawicki (z karnego) i Klim. Sędzia p. Rak — słaby.

WIDZEW II — BURZA II 0:2 (0:1).

BIEG — G. M. S. 4:0 (1:0).  
Do przerwy przeważa GMS., lecz zawodzi atak, po przerwie znaczna przewaga Biegu.

SOKÓŁ (Pab.) — S. S. K. M. 6:1

KADIMAH — ORLEJ (Zgierz) 3:0.

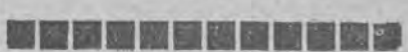
## O mistrzostwo kl. C

WIDZ. MANUF. — JUTRZENKA 6:0.

ZJEDNOCZONE — GŁUCHO NIEMI 6:0.

BURZA III — MAKABI 2:0.

KRUSZENDER — P. T. C. II 3:1.



Dr. med.

## STUPEL

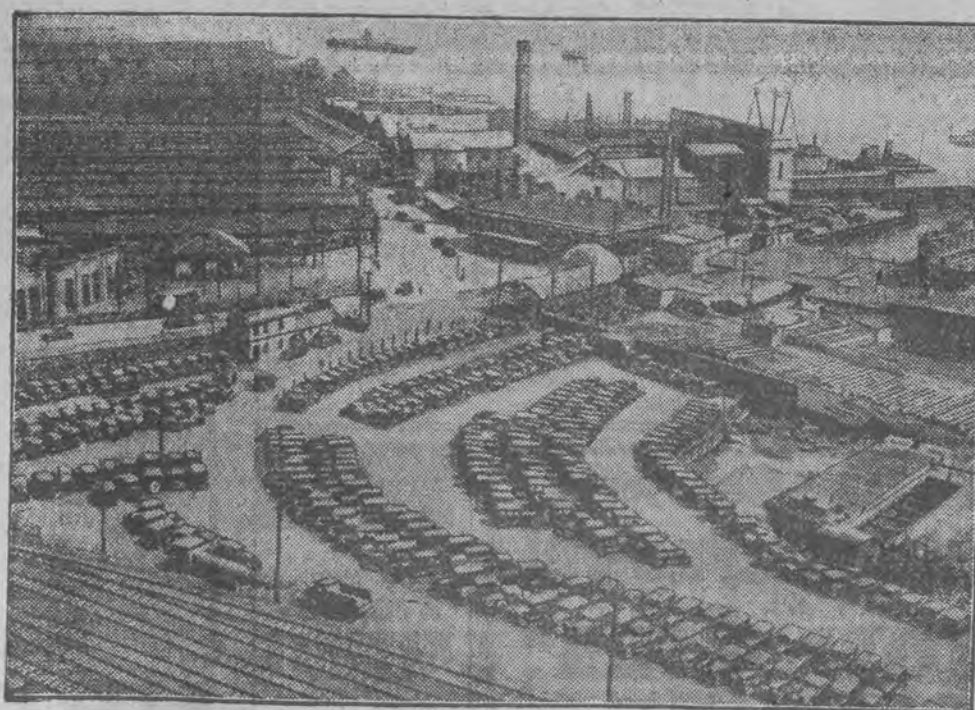
SZKOLNA Nr. 12  
Choroby włosów, skórne i weneryczne.

Nasświetlania lampą kwarcową prom. roentgena (ekzemy, nowotwory, złośliwe).

Przyjmuje od 6—9 po poł.  
W niedzielę od 3—5 po poł.



## Tym to wesoło!



Oto park automobilowy robotników jednej z nowojorskich fabryk.

## Czy jesteś członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej?

## Na boiskach w kraju

KRAKÓW: Mistrzostwo klasy A: Korowodna — Korona 2:1.

Makabi — Podgórze 2:0

Garbarnia I b. — Legja 1:1

Tarnowia — Wawel 4:1

POZNAŃ

Warta — Legja Pogoń (zesp. komb.) 1:0.

LWÓW

Czarni — Hasmona 3:0. Zasłużone zwycięstwo Czarnych, dla których bramki zdobyli Nastula 2 i Olejniczak 1.

WARSZAWA. Mecze o mistrzostwo klasy A.

A. Z. S. — Warszawianka 5:3.

Polonia I b. — Gwiazda 1:0

Marymont — Pocisk 9:2

Legja I b. — Varsovia 4:2

## „PALACE” PIOTRKOWSKA 108.

Dziś i dni następnych!

## BRANKA POTEPIEŃCÓW

Film o grzechu i o kobiecie. Fascynująca akcja dramatu pożądań rozgrywa się w zakazanym porcie potępieńców. — ALBERT STEINRUCK, Henry George, który kreacją swą w tym filmie prześciga Janningsa i Veldta. Marja Paudler stuprocentowa kobieta ulubienica Łodzi!

## „CZARY” CEGIELNIANA 34.

Dziś i dni następnych!

# BAZAR DZIECIĘCY

Poleca: Na sezon wiosenny Paletka dla dziewcząt i chłopców, Sukienki wełniane, aksam., crep-de-chin, ubranka wełniane, aksam., jedw. Bielizna, Fartuszek. Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczennic.

PIOTRKOWSKA 82 w podw.

**Tanio! Elegancko! Dogodne warunki!**

# MIMOZA

Od poniedziałku, dnia 22 do poniedziałku dnia 29 kwietnia 29 r.

# „OJCZE“

(Kapitan Sorrel i jego syn)

W rolach głównych:  
H. B. WARNER, LOUIS WOLHEIM, oraz ALICE JOYCE, CARMEL MEYERS, MARY MOLAN.

Następny program:  
„Tajemnica Starego Rodu“  
z Jadwigą Smosarską i St. Knake Zawadzkiem

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmują 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 ZŁ.**

## LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kału, krwi, płocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

## Lecznica „Centralna“

Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystryczny  
ul. Piotrkowska Nr. 62  
TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Doktor

## WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedzielę i święta od 9—1.  
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 79-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych  
CENY LECZNIC.

## POGOTOWIE RADJOWE!!

# Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD“, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Wydział Ochrony Kredytu przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi zawiadamia, że

# zebranie wierzycieli Z. Rozencwajga

Nowomiejska 18

odbędzie się w poniedziałek, 22 kwietnia o godz. 6 po poł. w lokalu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi ul. Piotrkowska 73.

Raj — Rajskie jabłuszka — Jedwabne listki figowe - flircik - Pokusa - Kuszenie

## w Rajskim Ogrodzie

z współczesną Ewą-Kusicielką  
**Corinne Griffith**

## Edwarda Steinman

PIRAMOWICZA 11, tel. 35-49.

Poleca najnowsze modele kapeluszy wiosennych.

Pierwsza łódzka higieniczna wytwórnia

## Macy maszynowej

## „ZŁOTA GÓRA“

E. ZELIGMAN i S-ka w Łodzi, Al. Kościuszki 11.

Wypiek uskutecznia się sposobem mechanicznym pod nadzorem rabina Wapnera. Kupujący mają prawo obejrzenia wytwórni.

## Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ  
Cegielniana 6, front I p., telefon 42-63.

## Dr. med. J. SILBERSTROM

ZIELONA Nr. 11  
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5 niedziela od 9-1, dla niezamożnych ceny lecznic. 13-12

## Wina i miody

(PEJSACHOWE)  
w najlepszych gatunkach na święta nadchodzące poleca znana wytwórnia win i miodów  
**F. WISLIKI**  
PIOTRKOWSKA 10 w podwórzu na lewo.

## Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

## ZAKOPANE

Do wydzierżawienia pensjonat komfortowo urządzony z wszelkimi wygodami w ślicznie położonej miejscowości.  
Blizszych informacji: Łódź, tel. 22-36. —2

## Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.  
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 3—7 pp.

## PORCELANE

przyjmuje do reperatury zarówno wyroby z marmuru i Kości sionówowej wykonanie trwałe i tanio.  
OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły.  
Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. Ip  
**WATTENBERG**, tel. 65 92

## DZIEWCZYNA

do posługi potrzebna od zaraz. Zgłaszać się ul. Zamenhofska 15, m. 5, front I piętro. 787—3

## ZGUBIONO

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U.—Łódź, na nazwisko Antoni Witkowski, zam. w Kuluszkach. 1762—3

## Ofiary Kwasy moczowego



Podagra  
Otyłość  
Reumatyzm  
Artério-  
Scleroza

Zatruty Kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

# URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy

Generalna Reprezentacja:  
Warszawa, Fredry 4  
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą  
Zadac w aptekach i składach aptecznych

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy; 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.